



**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH SP. Z O.O. W CIECHANOWIE**

**06-400 Ciechanów, ul. Gostkowska 83**

**tel./fax: (023) 672-22-42, 672-23-05**

**<http://www.pukciechanow.pl> e-mail: [puk@pukciechanow.pl](mailto:puk@pukciechanow.pl)**

Ciechanów, dnia 19.07.2013 r.

**Redaktor Naczelny  
Portalu Płońsk24.pl**

Ldz.ZD/1869/2013

W związku z artykułem "Fatalne warunki w Schronisku w Pawłowie, który ukazał się na portalu [www.plonsk24.pl](http://www.plonsk24.pl), na podstawie art. 31 ustawy Prawo prasowe, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Spółka z o.o. w Ciechanowie wnosi o bezpłatne opublikowanie tekstu sprostowania o następującej treści:

"Artykuł „Fatalne warunki w schronisku w Pawłowie” autorstwa Piotra Kamińskiego i Dariusza Kaźmierczaka zawiera informacje nieprawdziwe i nieścisłe.

Już na wstępie autorzy artykułu – nie wiadomo na jakiej podstawie – kategorycznie stwierdzają, że pieniądze, które zarabia schronisko, nie są przeznaczone ani na leczenie zwierząt, ani na sterylizację, a możliwość adopcji graniczy z cudem.

Takie twierdzenia są niezgodne z prawdą.

Od początku istnienia schroniska pracuje w nim lekarz weterynarii, który prowadzi bieżącą opiekę i nadzoruje leczenie chorych zwierząt. W schronisku dokonywane są także sterylizacje suk i kastracja psów zgodnie z umowami zawartymi pomiędzy Spółką a organami samorządów.

Wiele z psów przebywających w schronisku znajduje nowy dom; w ciągu ostatnich trzech lat dokonano adopcji 323 psów.

Sprostowania wymaga także poruszona w artykule sprawa okoliczności i przyczyn śmierci psa rasy bernardyn odłowionego z terenu miasta Płońsk. Jak wynika z dokumentacji (do wglądu w siedzibie Spółki), w momencie odłowienia pies był już w bardzo złym stanie, był zaniedbany, znajdowały się na nim pchły i larwy owadów, był też bardzo wychudzony.

Ten zły stan zdrowia psa, do którego doszło w wyniku długotrwałego zaniedbania, był przyczyną śmierci psa, a nie brak opieki w schronisku.

W tej sprawie nikt nie kontaktował się z Prezesem PUK Sp. z o.o., dlatego też powoływanie się na wersję zdarzenia przedstawioną przez Prezesa Spółki, nie ma nic wspólnego z prawdą.

Jak wynika z artykułu, jego autorzy nie byli osobiście na terenie schroniska, jednakże w celu rzekomego zilustrowania jego stanu i sytuacji znajdujących się w nim